

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetryczny mk. 90—na III stronie mk. 75 — na IV mk. 50 — Nadesłano mk. 125— Drobne ogłoszenia do mk. 10 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. ograniczone 100 proc. d. t. ej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej.

Redakcja administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi z odobieniem miesięcznym

mk. 200.

z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 78.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

ś. + p.

Władysław Mędrzecki

b. ochotnik wojsk polskich.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł d. 9 kwietnia r. b. przeżywszy lat 23

Wyprowadzenie zwłok z domu przy fabryce Deichsla odbędzie się w środę, d. 12 b. m. o godz. 4 i popołudniu wprost na cmentarz w Sosnowcu.

Na ten smutny obrządek zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana Rodzina.

Głęboko wzruszeni dowodami powszechnego współczucia i życzliwości, jakich doznaliśmy od tych, którzy tak licznie pośpieszyli oddać ostatnią posługę

ś. p.

Felicjanowi Gadomskiemu,

składamy niniejszym, z Wielebnym Duchowieństwem, przedstawicielami Zarządu i pracowników kop. „Flora” na czele, szczerze, z głębi zbolełego serca „Bóg zapłać”

ŻONA i DZIECI.

CYRK A. Ciniselliego

ulica Krzywa obok „Iskry”

zawiadania

że w niedzielę, dn. 16 kwietnia r. b. nastąpi uroczyste otwarcie cyrku na czele z Dyrektorem A. Cinisellim i wszechświatowej sławy polskimi komikami Bimem i Bomem.

Bilety można nabywać w kasie cyrku od 11 kwietnia r. b.

Szczegóły w programach.

Brawo, panowie piastowcy!

Sosnowiec, 12 kwietnia.

Suweren z Galicji, kiedy mu udowodniono, że przywódca stronnictwa, do którego należy, dopuścili się karygodnego czynu na szkodę interesów państwowych, przypomniał sobie czasy, że przecież jego przodkowie nie kradli, ale różnili, a nikt ich za to do odpowiedzialności nie pociągał. Cóż znaczy marne oszustwo przy kupnie majątku Dojlid? były lepsze czasy, kiedy się człowiek mógł zubożyć na mordowaniu braci, boć przecież rzezimieszkom galicyjskim z roku 1846 płacono. Za pobitych, ale dychających

jeszcze, płacono mniej, za ukatrupionych więcej.

Co tam ideały? Jeśli nam zapłacą, będziemy różnili, a jeżeli nie zapłacą, to sami sobie zapłatę weźmiemy.

Obudził się krwawy Sze-la, przetarł oczy i krzyknął: „Co, rabować nam nie pozwolą? będziemy różnili i rabować”.

To też słusznie „Kurjer Warszawski” przypomina, jak to w pamiętnym roku rzezi galicyjskiej, mordowano. Myśmy chcieli ten wypadek, przeszłości, plamiący naszą godność duchową, nazawsze wykreślić z pamięci, ale skoro

przypomniano nam z tej strony, która go zapisała w historii, to warto choć trochę obrazków na światło dzienne wyciągnąć:

„Teodora Broniewskiego młócono cepami aż do zgonu; ciało jego miało polamane zebra, nogi i ręce”...

„Janowi Broniewskiemu obcięto nos i uszy, zdarto skórę z twarzy i kazano żonie z kagańcem w rękę przyświecać, gdy wylupywano mu oczy”...

„Aleksandrowi Debińskiemu przed zabiciem obrzynało palce kozikiem, aby je z pierścieni obnażyć”...

„Dominik Dąbski rozplatan był żywcem na cztery części”...

„Antoni Horodyński, Kerwiński i Sokulski rąbani byli żywcem, a kawały ich jeszcze drgające, rzucono wieprzom na pozarcie”...

„Konstantego Słotwińskiego

DOKTOR
Marja Dzierżanowska
Dąbrowa Górnicza

róg ul. Królowej Jadwigi i Sławkowskiej.

CHOROBY KOBIECE

ordynuje od 8 do 9 rano i od 3 do 7 po południu

go przywiązano za brodę do końskiego ogona i włożono po ziemi, aż wyzionął ducha”...

„Zonon kazano brać mężów w objęcia i pieścić się z nimi i tak ich zabijano. Przy wylupywaniu oczu, żony, matki lub córki musiały przyświecać. W otwory po wydartych oczach lano oko wite i tam ją zapalano”...

„Panią Kepińską zamordowano przy porodzie bliźniąt. Drugie dziecko wydobyto z niej już po śmierci, rozplatawano łono”...

„Pani Iłaze za ukrycie męża zaprzężona wraz z wołami do wozu, ciągnęła zwłoki nieboszczyka, popędzana cepami, pod którymi legła”.

Suweren galicyjski miał sobie widocznie za chlubę ten obraz morderczy, skoro go znów przed oczyma całego narodu wywołał. Rzezuny galicyjskie nie wymarły, rzezuny żyją, jeszcze pohulać mogą. Pamiętajcie,

cie, jeśli nam kraść nie pozwolicie, pohulamy.

Poeta z głębi bolejącego serca błagał Boga, by zapomniał ten mord chłopkowi naszemu z Galicji, i wołał: „Karz, Panie sprawców, nie ślepy miecz!” a tu w sejmie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wstaje suweren, który mówi: „Będziemy różnili, jak różniliśmy w 1846 r.”.

Cóż za ohyda niewiedzi na zasiadła w tym sejmie! Zbrodniarz, czy niepoczytalny obłąkaniec moralny? I czy niema na to sposobu, by nie dopuścić podobnych temu kanalii do płamienia godności sejmu i narodu polskiego? Czyż istotnie niema sposobu?

P.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— „Prawda” oświadcza, że pierwszym zadaniem sowietów na konferencji w Genewie będzie całkowite zlikwidowanie armii Wrangla.

— Komitet wykonawczy III międzynarodówki komunistycznej postanowił organizować we

wszystkich krajach strajki i manifestacje, głównie na 1 maja, co ma być środkiem dla parcia polityki sowieckiej w Genui.

— W Irlandji walki wewnętrzne przemieniają się w zniszczenie. W Dublinie zniszczone magazyny celne, w których znajdowały się towary wartości 100 milionów funtów szterlingów.

— W Łucku otwarto staraniem PMS. pierwsze polskie kursy handlowe.

— Kapitałisci niemieccy, głównie Stinnes, ściągają masowo do Niemiec, głównie z Francji, wszystkich finansistów i bankierów rosyjskich, ułatwiając im osiedlanie, zakładanie przedsiębiorstw i t. d.

— Z rozmowy Lloyd George'a z Poincarem komunikują jeszcze szczegóły, że Lloyd George obiecał wysłuchać opinii Polski i Czechosłowacji o sprawie odbudowy Rosji.

— Państwa neutralne uchwały zachować w Genui wolną rękę, nie wiążąc się w żaden blok.

— Niemcy mają zażądać w Genui pożyczki na pokrycie wszystkich odszkodowań.

— Rząd sowiecki wypuścił nowe ruble, które mają być przyjmowane po kursie 1 rubel nowy za 10.000 dotychczasowych. Wszystkie urzędowe ceny mają być obliczane w nowych rublach.

— W okręgu czuwaskim na 1.400.000 ludności wymarło z głodu już 567.574 osoby.

— Konferencję w Genui ma otworzyć włoski premier ministrowi de Facta, a po nim Lloyd George wygłosi mowę programową. „Evening Standard” zapewnia, że Lloyd George wystąpi z projektem ograniczenia zbrojeń w całej Europie na lat 10, na wzór umowy waszyngtońskiej, a w razie nieprzyjęcia tego planu, oprze całą swoją politykę na przymierzu z Ameryką.

Zupełne porozumienie się Anglii z Francją.

Paryż, 10 kwietnia
Agencja Havasa donosi: Ostatnia rozmowa paryska po-

między Lloyd George'm a Poincarem i Barthou, nacechowana jaknajwiększą serdecznością, dotyczyła się wyłącznie konferencji genueńskiej. Lloyd George z własnej inicjatywy potwierdził w obecności Barthou zobowiązania, przyjęte w Boulogne na konferencji obu premierów. W ten sposób obowiązują nadal postanowienie, że na konferencji genueńskiej nie będą dyskutowane traktaty pokojowe, podpisane w Wersalu, Trianon, St. Germain i Neuilly.

Lloyd George podczas rozmowy zdradził też swe życzyli we usposobienie dla Polski, przyczem oświadczył, że w zupełności rozumie wszelkie zastrzeżenia, które czyni Francja na rzecz Polski i Czechosłowacji. Premier angielski nadmieniał, że uważa ministra Skir-

munta za osobistość całkiem wybitną.

Wynikiem spotkania paryskiego obu premierów jest to, iż porozumienie francusko-angielskie jest obecnie zupełnie szersze niż kiedykolwiek.

Armja sowiecka.

Moskwa, 10 kwietnia.

W przemówieniu swoim na ostatnim zjeździe partji komunistycznej Trocki oświadczył, iż w dniu 1 marca armja i flota sowiecka liczyły 1.640.000 ludzi. Trocki twierdził, iż dalsza redukcja armji jest już nie możliwa. Komunistów było w armji w dniu 1 marca 80.000, liczba ta jednak wzrosła po mobilizacji trzech roczników: 1899, 1900 i 1901.

Walka z drożyzną.

Sosnowiec, 12 kwietnia.

Organizacje kobiet w Warszawie stanęły do walki z drożyzną w myśl wezwania rządu i rozesłały do pism odezwę następującą:

Obywatelki kraju, żony i matki!

Staliśmy do waki z niczym nieusprawiedliwioną, z dnia na dzień wzmagającą się drożyzną. Rząd, urzędy walki z lichwą nie nie pomagają, jeżeli nie znajdują w nas pomocy, a pomoc ta może być skuteczna, jeżeli wszystkie do walki stanemy. Sposób na to jedyny: nie kupować! — nie kupować mięsa o ile nie stanie; nie tylko w tym i przyszłym tygodniu, ale nakazać sobie i innym nie kupienie ani jednego funta na święta Wielkanocne.

Mięso, to artykuł, który się psuje — jeżeli wytrwamy w takim bojkocie, bądźmy pewne, że ugną się przed naszą wolą ci, którzy, nagromadziwszy znaczne zapasy wieprzowiny, czekają, aby podniósłszy ceny, pokrywemu nam to mięso w przyszłym tygodniu sprzedać. Zapytacie, co jeść będziemy? Mamy mąkę, jaja, cukier, mleko, masło, kasze, kartofle i t. p. Można przetrwać nawet parę tygodni.

Przekonajmy hjeny paskarskie, że mają przeciwko sobie nie tylko wł. rząd, ale stokroć niebezpieczniejszego przeciwnika, bo silnie zorganizowaną armję kobiet, która wypowiada im wojnę.

W tej chwili wojnę wypowiada co do mięsa — potrafi jednak stanąć do walki co do innych artykułów spożywczych, pewna, że walkę tę zwycięsko zakończy.

Komisja powiatowa będąca do badania cen wydała nowy cennik, obowiązujący od dnia 5 b.m. Załujemy mocno, że komisja ta nie uznaje za rzecz konieczną informowania pracy o swej pracy, skutkiem czego dopiero dziś możemy ogłosić wspomniany cennik.

Chleb pyłowy 140 mk. za klg. lub 6 funtów 350 mk., bułka pszenna 14 mk. za 4 łuty, mleko 160 mk. litr, masło 2400 mk., ser śmietankowy 1200 mk. klg., jajko (kurze) 40 mk. za sztukę.

Ceny na mięso wołowe i wieprzowe: mięso wołowe 550 mk. klg., cielęcina 500 marek, koczernie 700 mk., wieprzowina 924 mk., baranina 500 marek, schab 730 mk., szynka 1000

mk., kielbasa zwyczajna 800 mk., kielbasa krajana 900 mk., poledwica 1000 mk., słonina 1000 mk., szmalc 1200 mk., łój (sadło) jadalny 720 mk. za 1 klg.

Ziemniaki 50 mk. buraki i marchew 50 mk. klg. fasola 140—160 mk., różne gatunki; groch polny 190 mk., herbata 2500 mk., kawa 1700 mk., kawa zbożowa 160 mk., kakao 750 mk., cukier 660 mk., miód 1000 mk., marmelada 400 mk., powidła 350 mk., drożdże 640 mk., cykorja 550 mk., sól biała 90 mk., olej rzepakowy 820 mk., ryby 800 mk. za klg., śledź 25 mk. za sztukę.

KRONIKA. Kalendarzyk.

11	Dzień Leona.
wtorek	Jutro Wiktora
	Wsch. słońca 5 m 56
	Zach. 7 m 20

O los oszczędności, składowych w kasach oszczędnościowych rosyjskich zapytują nas liczni czytelnicy. W sprawie tej toczą się jeszcze rokowania rządu naszego z bolszewikami, a o wyniku rokowań powiadomimy ogół w swoim czasie.

Drożyzna i brak papieru. Cena papieru gazetowego w kwietniu dosięgła niesłychanej wysokości 208 mk. za kilogram loco fabryka. Na domiar nie szczęścia papiernia, która nas zaopatrywała w papier, zawiadomiła nas listownie, że w tym miesiącu ogranicza nam ilość papieru do 3 tys. kilo, a więc nie dostalibyśmy nawet połowy potrzebnej nam ilości.

W dniu wczorajszym wydawca „Iskry” wyruszył w podróż w celu zakupu papieru, którego brak byłby wprost kłeską dla pisma.

Bez sądowych lekarzy. Z rozporządzenia min zdrowia usunięto 51 lekarzy z sądów w całej Rzeczypospolitej. Do każdego procesu odtąd, w miarę potrzeby, wezwany będzie lekarz prywatny. Rozporządzenie to zaczęło obowiązywać od dn. 1 b. m.

Ze stowarz. pracowników sądowych. W piątek ub. tygodnia, w sali sądu okręgowego w Sosnowcu odbyło się zebranie członków stowarzyszenia pracowników sądowych. Zebranie zajął prezes stowarzyszenia, p. Mielczarek. Na przewodniczącego wybrano p. Szerfla, na asesora p. Rzewuskiego i p. Słomczyńskiego. Porządek dzienny obejmował utworzenie kasy bratniej pomocy. Wszyscy zebrani wypowiedzieli się za utworzeniem kasy. Zatwierdzono statut i regulamin kasy. Uchwalono wysokość udziałów po 1000 mk. od członka. Pożyczki będą udzielane członkom w wysokości miesięcznej pensji, krótkoterminowe miesięczne i półroczne. Jak widać z powyższego, stowarzyszenie pracowników sądowych krząta się energicznie, aby pomóc swoim członkom. Pozatym uchwalono zakupowanie dla członków artykułów pierwszej potrzeby po cenach minimalnych.

Sąd okręgowy w Sosnowcu pozostaje. Taką informację otrzymaliśmy od naszego korespondenta. Sądząmy, że wiadomość ta pobudzi miasto do tym energiczniejszego krzątania się koło przygotowania dla sądu nowego lokalu.

Świąteczny numer „Iskry” ukaze się w piątek rano, prosimy więc sz. firmy, które mają zamiar umieścić w nim swą reklamę, o wcześnie nadsyłanie tekstu ogłoszeń.

Nakład naszego pisma przewyższa nakład wielu pism stołecznych, żadne zaś z pism b. Kongresówki, nie wyścążają Łodzi nie rozchodzi się w takiej ilości, jak „Iskra”.

Reklama więc w „Iskrze” choć jest droższa, niż w innych pismach prowincjonalnych, jest za to skuteczniejsza.

Ofiarność. P. Stanisław Stein, pracownik oddziału łódzkiego banku handlowego w Warszawie, przesłał do rady ludowej górnośląskiej bilet loterii górnośląskiej nr. 161879 na który padła wygrana 200 mk. niemieckich, przeznaczając tę sumę na rzecz ofiar powstania.

Drożdże lubelskie, jak nas informują nasze gospoście, są

Podpalaczka.

POWIEŚĆ

112

Zostawszy przyaresztowanym będziesz musiał przyznać, żeś ty jest sprawcą potrójnej zbrodni w Alfortville i że następnie chciałeś zabić mą córkę Lucję i mnie zamordować!

Garaud chciał odpowiedzieć. Nie zdołał.

Drzwi się nagle otworzyły i Marja, chwilejąc się i jak śmierć blada w progu stanęła.

— Co się tu dzieje mój ojciec? — zapytała przygasłym głosem... — słyszę jakiś gwar i hałas...

— Dziecię ukochane... — rzekł — usiłując wyprowadzić ją z gabinetu... odepchnął... oddał się co prędzej!.. Ta kobieta jest obłąkana... Ona mnie zobelza... unosi się... grozi!..

— Zatem, mój ojciec, trzeba słuchających przywołać!.. Niech przyjdą i niech ją ztąd wyprowadzą.

— Niech przyjdą... czekam! — odpowiedziała Joanna.

— Kto pani jesteś? — pytała Marja zbliżając się ku niej.

— Zapytaj o to twojego ojca... odparkła roznosić.

— Co chcesz?.. po co tu przyszedłaś?

— Chcę aby jego wraz ze mną przyaresztowano i osądzono.

— Widzisz, że ona jest obłąkana! — zawołał Harmant.

— Ha! nie śmiesz przywołać służby na pomoc — wołała Joanna, zwracając się do milionera.

— Jedno z nas dwojga obawia się... a tą jednostką ty jesteś...

— Lecz zadzwoni, ojciec... zadzwoni — wołała Marja z obawą.

Harmant stał niemy i osłupiały.

— Czemu nie dzwoni? — pytała Marja ze zdumieniem.

Joanna wybuchnęła szyderczym śmiechem.

— Ha! ha! ha! wszak powiedziałam, że on się boi!

— A więc ja zadzwonię!.. — wyrzekła dziewczę, biegnąc w stronę kominka.

— Nie... nie! — wyjąknął niedźnik, zatrzymując ją gestem — proszę... nie czyni tego... nie dzwoni!

Marja zwróciła się ku ojcu.

— Dlaczego dzwonić mi nie pozwalasz?

— Ja ci odpowiem na to — rzekła Joanna — On nie chce, ażeby słuchający dowiedzieli się, że Paweł Harmant, milioner, jest Jakobem Garaud, złodziejem, podpalaczem, mordercą.

— Milez nieszczęśliwa... milez! — krzyknął, chwilejąc się przemysłowiec.

Joanna nie zważając na to, mówiła dalej:

— Po dwudziestu jeden latach ciemni i bezkarności, wie, iż światło błysnie nareszcie, że sprawiedliwość pochwyli go w

swe ręce, lęka się zatem... i drży!

— Milez! miej litość nad moją córką!

— A ty... miałeś litość nad demną? — miała roznosić.

— Wszak dzięki tobie dowiedziały się one, że matka ich jest zbrodniarką! Chcę zatem, ażeby i twoja córka, którą oszukujesz oddawna, dowiedziała się dziś kim jesteś... Chcę, ażeby wiedziała, że moje jedyne dziecko oddawszy pod noż mordercy, swego współnika, chciałeś zabić następnie doprowadzeniem do rozpacz.

— Milez... milez! — powtarzał Harmant, zsiniały z gniewu, przyskakując ku Joannie z zacisniętymi pięściami — milez... albo...

Marja rzuciła się pomiędzy niego a przybyłą, skończyć mu nie pozwalając.

— Ja chcę, ażeby ta kobieta mówiła! — zawołała stanowczo.

Wszelka gwałtowność jest tu niewłaściwa; jeśli kłamie, ty jej odpowiesz!

Poskromiony iskrzącymi dumnym spojrzaniem swej córki, czując się obok tego zgubionym bez odwołania, Garaud upadł na fotel bezwładnie.

Joanna Fortier mówiła:

— Przed dwudziestu jeden laty ten człowiek popełnił trzy zbrodnie, ukradł, podpał i zamordował, dołączwszy do nich najnieczystsza ze wszystkich być może, gdyż kazał uwierzyć

w swą śmierć bohaterką, pozwoleń, by mnie osądzono za jego własne występki; bo czym pokryty krwią swej ofiary, przybrał fałszywe nazwisko i zaślubił twą matkę.

— Milez... milez! — krzyknął, zrywając się milioner.

— Przeciwnie... mów! ja tego chcę... — wołała Marja rozkazując.

— W Ameryce, zrobił wielki majątek — ciągnęła roznosić.

— i przybył używać swych bogactw we Francji, podczas, gdy ja zwolna konałam w więzieniu.

Zaprzęgam przed śmiercią zobaczyc me dzieci, z którymi mnie rozłącono wskutek wydanego na mnie za jego zbrodnie wyroku. Uciekasz z więzienia, zatajam się ich odszukiwaniem i on ich szukał zarówno ten niedźnik, a los postawił go naprzód wobec syna zamordowanego niegdyś przezeń człowieka, wobec Lucjana Labroue, z którym zaślubić cię postanowił.

Marja wydawszy jęk głuchy, ukryła twarz w dłoniach.

— Lucjan Labroue kochał mą córkę — mówiła dalej Joanna i on aby mu wyrwać z serca tę miłość... ów zbrodniarz, powiedział temu chłopcu z bezczelną odwagą:

„Ta, którą kochasz, jest córką śędzi, która zamordowała twój ojciec!”

— To straszne! — wołała Marja, chwilejąc się cała.

— Straszne... nieprawdaż?

Otóż, co zrobił ten człowiek. Oto, dlaczego drży przedemną... i dlatego przed chwilą dzwonić ci nie pozwolił.

— Dalej Jakobie Garaud — wołała zrozpaczona kobieta — stań naprzeciw mnie i powiedz twej córce, że ja nie kłamie... że ty jesteś złodziejem, mordercą i podpalaczem z Alfortville!

Zbrodniarz zerwał się, a w przystępie wściekłości, skoczywszy ku Joannie, chwycił ją za gardło.

Roznosić wydała okrzyk rozpacz. Marja przerażona uciekała.

Joanna broniła się, usiłując przyzywać pomocy.

— Ha! wpadłaś mi w ręce nareszcie!.. — wołał nikczemnik, zionąc na nią palącym oddechem, jak rozżwieczone zwierzę — Nikt nie słyszał twego zeznania... i nikt nie usłyszy cię więcej!.. Ja się nazywam Paweł Harmant, a nie Jakob Garaud. Dowody przeciw mnie nie istnieją... Napadają mnie... grozisz... bronie się zatem... Umieraj!

I trzymając nieszczęsną za gardło, wpiął coraz głębiej palce w jej szyję, ściskając ją jakby obręczą żelazną.

s. + p.

LUCJAN KRECZMAR

po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 10 kwietnia 1922 roku, przeżywszy lat 34.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Rudnej Nr. 1 do kościoła na Pogoni nastąpi we wtorek dnia 11 b. m. o godz. 6 po południu. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w środę dn. 12 kwietnia r. b. o godz. 10 rano, poczym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz sosnowiecki.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają przyjaciele i znajomych

Żona, córeczka, ojciec i brat.

ronale i kto chce mieć cia-
wydarzone, musi je piec na
dzach lubelskich, co dzień
świeżych. Zwracamy uwa-
czytelników naszych na „o-
żenie drobne” o tych dro-
ż.

Przemysłnictwo. W ub.
ek, o godz. 4 po południu,
cja sosnowiecka zatrzyma-
nieszkańca Sosnowca Wła-
ława Hanysa. Odebrano od
o kilka tuzinów flakonów
um, pudru, mydła i t. p.
hodzących z przemytu. Prze-
nika wraz z przemitem o-
adano do urzędu celnego.

Wypadek przy pracy. W
fabryce papieru Steinhagena w
Myszkowie w ubiegłym tygo-
dniu robotnik Roman Wieloch
złamał prawą rękę. Przewie-
ziono go na kurację do szpita-
w Częstochowie.

August Okoń. Na bruku
sosnowieckim zaczął operować
mieszkaniec August Okoń z
Pogoni. Spryt swój zaczął
ujawniać w Pogoni. Nie-
awno pisaliśmy, że August-
ok okradł swoją pierwszą na-
rzeczoną Janinę K. zabierając
20 tys. mk. gotówką.

Dowiedujemy się znowu, że
w ub. tygodniu Okoń zepero-
wał drugą z kolei narzeczoną
Eugenję S. z Pogoni. Oświadczył się, został przyjęty,
za oświadczenia wziął od
swej narzeczonej pierścionek
złoty, z komody wziął drugi
pierścionek i binokle w złotej
oprawie, ogólnej wartości 50
tys. mk.

Śmiertelny wypadek. W
tygodniu, na stacji Strze-
mieszce, wpadła pod manę-
wrniący parowóz tamtejsza
mieszkańska Anna Kasprzyko-
wa, 64. Nieszczęśliwa zna-
ła śmierć pod kołami loko-
motywy.

Włupota. W ub. tygodniu,
we wsi Oczo, pod Myszk-
m, Katarzyna Dziukowa po-
zła dziecię nieżywe. Mąż jej
Franciszek Dziuk w nocy zwo-
zi dziecięcia zakopał we wsi
pod krzyżem. Policja dowie-
działa się o tym i Dziuk został
pociągnięty do odpowiedzial-
ności.

Z sądu okręgowego.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpa-
trywał następujące sprawy:

1) Józefa Ceglarka, oskarżonego o
kradzież u M. W. przy ul. Targowej
w Sosnowcu, i J. przy ul. Niemieckiej,
S. E. przy ul. Modrzejskiej i u L.
Z. przy ul. Modrzejskiej. Sąd spra-
wy nie rozpatrzył z powodu niesta-
wienia się świadków.

2) Stefani Dziubek i Marji Migda-
łowej, oskarżonych o to, że w dniu
27 maja 1921 r. w Czeladzi brały u-
dział i kierowały zbiorowiskiem pu-
blicznym, które, działając wspólnymi
siłami uczestników, usiłowało dopuścić
do gwałtu na osobach pracujących ro-
botników, skutkiem pobudek, wynikłych
z nawiązek klasowej i stosunków ekono-
micznych, oraz, że wypowiedziały
publicznie mowy, podburzające do
dalszego strajku, który miał przeciw-
działać wprowadzeniu w życie usta-
wy o podatku dochodowym, za co sąd
okręgowy skazał Marję Migdałową na
2 lata więzienia z pozbawieniem praw,
Stefani Dziubek na 6 mies. więzienia
z zawieszeniem kary na lat 2.

3) Franciszka Maszka, Marji Dzwig-
a i Wola Miodownika, oskarżonych
o szpiegostwo na szkodę państwa pol-
skiego. Sąd skazał Franciszka Maszkę
na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawie-
niem praw, Marję Dzwigal na 1 rok
więzienia, Wola Miodownika wobec
braku dowodów uniewinnił.
4) Marji Kucharuk, oskarżonej o

usiłowanie wywozu zagranicę państwa
400.000 mk. i 300 rubli srebrnych. Sąd
sprawę odroczył z powodu niestawie-
nia się świadków.

Kradzieże.

Z mieszkania Teodory Kapuścińskiej
w domach fabrycznych w Zawierciu,
podczas nieobecności domowników,
złodzieje skradli garderobę, wartości
34 tys. mk.

— Piotrowi Broneckiemu, Roman G.
z Zawiercia skradł garderobę, wartości
20 tys. mk.

— Stanisławowi Błaszczykowi w Da-
browie skradziono zegarek, wartości
20 tys. mk.

— Przed kilku dniami na kopalni
„Kazimierz” złodzieje skradli w nocy
sieczkarnię motorową, wartości 200
tys. mk.

— Ze strychu mieszkania Salomona
Lejzorowicza, przy ul. Czystej nr. 9 w
Sosnowcu, złodzieje skradli w nocy
bieliznę, wartości 75 tys. mk.

— W szpitalu żydowskim w Sosno-
wcu złodzieje skradli w nocy artykuły
żywnościowe, wartości 80 tys. mk.

— Ze strychu domu nr. 12 przy ul.
Targowej w Sosnowcu złodzieje skradli
w nocy bieliznę i kłowi Zylberszteino-
wi za 500 tys. mk. i Nachimowi Roze-
nesowi za 65 tys. mk. Dochodzenie
w toku.

Cyrk Cinisellego w Sosnowcu.

Zjeżdża do Sosnowca 16 go
kwietnia r. b. Cyrk Aleksandra
Cinisellego. Nazwisko Cinisel-
li od stu już lat znane jest w
dziejach cyrku. Dzisiejszy dy-
rektor cyrku, jest wnukiem Ga-
etana Cinisellego, nestora tejże
rodziny cyrkowców. Aleksan-
der Ciniselli jest to w całym
tego słowa znaczeniu cyrkow-
wiec. Cyrkowiec, który poza
cyrkiem nie widzi nic, bo cyrk,
to jego druga natura. Ma to
już zresztą w swojej krwi. Go-
dzi się to stwierdzić, bo fakt
ten zgola odmiennie usposabia
nas do jego imprezy. Mam
tu na myśli najzupełniejszą
fachowość Al. Cinisellego.

Jest to pozatym człowiek,
który przed wojną przepełdził
w Warszawie 22 lata, jako dy-
rektor cyrku warszawskiego.
Nazwisko Cinisellego i jego
kompetencja dają nam rękoj-
mię, że cyrk pod jego kierun-
kiem będzie u nas niełada wi-
dowiskiem.

Jak nam wiadomo, na pro-
gram (co 2 tygodnie zmienia-
ny) składają się fenomenalne
popisy siły, zręczności, ekwili-
brystyki, odwagi, tresury zwie-
rząt. Najwyższe zainteresowa-
nie budzą popisy sztuki żon-
glerskiej, oraz huragany śmie-
chu i oklasków wywołujące
dowcipy, cięte satyry „kawały”
i gra na przeróżnych improwi-
zowanych instrumentach dwóch
światowej sławy komików —
Bima i Boma.

Kto przeto pragnie ujrzeć na
europejską miarę zakrojone wi-
dowisko, kto chce znaleźć naj-
pełniejsze zadowolenie i setnie
się przytym ubawić, niech spie-
szy do cyrku Cinisellego.

Bilety nabywać można w
gmachu cyrku już od d. 11 go
kwietnia

Rozrywki.

Rozwiązania.

Rozwiązanie szarady: Kuropatwa.
Zadania historyczne: Rok 1569 jest
datą unji Lubelskiej, odtąd unja realna
Litwy z Polską stała się faktem do-
konanym.

Rok 1572 jest rokiem końcowym pa-
nowania dynastji Jagiellońskiej w Pol-
sce i rozpoczyna okres ugruntowania
się w Polsce rządów szlacheckich.

Rok 1586 jest rokiem śmierci Stefa-
na Batorego.

Nagrody za trafne rozwiązania o-
trzymali:

Z Sosnowca: A. Jastrzyński, P. Wo-
jańczykówna, Tadeo Rutkowski, Julian-
na Zabianka, Lucjan Żurek, Z. Bednarz,
Genia Sotkiewiczówna, St. Szymańska,
Bogusław Kwiatkowski.

Z Dąbrowy: Wł. Rawicki, St. Woj-
ciech, T. M. (urwis z Koszelowa),
Piotr Machur, Bolesław Florjańczyk
(kop. „Stanisław”), A. Linis (kop. „Flo-
ra”), St. Jaroszewicz.

Z Czeladzi i Saturna: Bronisław Ra-
dosz, Stanisława Pędzikówna, Włady-
sław Łyko, L. Zakowski, W. Kula, Ba-
sia Łakomikówna.

Z Będzina: Marjan Sęk, Jasio Rze-
zańczek, Józ o Gębala, Józef Gzichow-
ski, Mania Kobcówna.

Z Ząbkowic: St. Lenarcik.

Z Niwki: Wacio Strażek, Ziutecek

Kozłowski.

Z Klimontowa: Zygmunt Wodziński.

Z Grodzca: Wiktor Słomczyński, Zo-
sia Głuszecka, Dusia Cegielska.

Do rozwiązania.

Szarada

(ułożył Jerzyk Sikorski).

Gdy wprost czytamy, rzekę otrzymamy,

Gdy wspak weźmiemy, my wszyscy

Ale z dopełniaczem żyć w zgodzie

Lamigłówka

(ułożył L. Szydłowski).

Ułożyć 6 wyrazów, które można
czytać wprost i wspak, a których po-
czątkowe i końcowe litery, czytane od
góry do dołu utworzą wyraz kamasz.

Znaczenie wyrazów: 1) ozdoba gło-
wy, 2) ptak, 3) czasownik, oznaczający
posiadanie, 4) imię żeńskie, 5) narodo-
wość, 6) ułomność organu wzrokowego.

TELEGRAMY.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Warszawa, 10 kwietnia. Jak
się dowiadujemy, otrzymywa-
ne z Rosji listy nie są
dostarczane adresatom pocztą,
jak dawniej, lecz po listy na-
leży się zgłaszać do komisji
repatriacyjnej (Chmielna 31).

Warszawa, 10 kwietnia. W
związku z wydaleniem z War-
szawy przedstawicieli rosyj-
skich monarchistów p. Lubi-
mowe, i jej męża, wśród tutej-
szych monarchistów powstała
panika, gdyż zupełnie słusznie

DOM AGENTUROWO - HANDLOWY ZENON SALSKI

BĘDZIN, Małachowskiego 40

POLECA:

WÓDKI i LIKIERY

firmy J. A. BACZEWSKI we Lwowie.

Koniaki i Romy

firmy H. A. Winkelhausen w Staro-
gardzie

Wina węgierskie

wytrawne, deserowe i czerwone

Miody polskie.

Kawę paloną

co kilka dni świeżą

Towary kolonialne,
spożywcze i delikatesy.

Cykorję

fabryki „Gleba” we Włocławku

Ocet spirytusowy

własnej fabryki w Dąbrowie Górnej.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność,
że z dniem 8 ego kwietnia 1922 roku została otwarta

**Cukiernia „SIELANKA” pod nr. 1 przy
ul. 3-go Maja w Dąbrowie**

i poleca na nadchodzące święta: torty, baby, mazurki,
placki, baranki, piramidy, tace ciast, lod, leguminy
i wszelkie wyroby wchodzące w zakres cukiernictwa,
wyrobu p. ST. BURCHARDA.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

Przy cukierni założony został dla wygody gości telefon Nr. 80.

Z poważaniem Wł. Pyzalski.

przypuszczają, że dni ich po-
bytu w Warszawie są policzone.
Jak się dowiadujemy, monar-
chiści rosyjscy pomimo to nie
mają zamiaru dobrowolnie opu-
ścić Polski, oczekując odpowie-
dnich kroków ze strony rządu.

Berlin, 10 kwietnia. Do Ge-
nui przybył przewodniczący

delegacji niemieckiej dr. Wirth.
Donoszą, że po przybyciu Czi-
czerina ten ostatni złożył wi-
zyte ministrowi spraw zagr. p.
Skirmuntowi i odbył z nim
dłuższą konferencję. W nie-
dziele odbędzie się narada de-
legacji niemieckiej i rosyjskiej,
która ma podkreślić współ-
ność interesów tych państw.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Publiczność Sos-
nowca i okolic, że przyjmujemy zamówienia wcho-
dząc w zakres cukiernictwa, jak: mazurki, torty,
babki i wszelkiego rodzaju ciasta.

UWAGA: Dział cukierniczy prowadzony jest
przez pierwszorzędných fachowców.
Również zaopatruje się z pierwszorzędných firm
krajowych i zagranicznych we wszelkiego rodzaju
trunki, jak: wina, likiery, koniaki i t. p.

Z szacunkiem

Zjednoczeni Zacisze.

Cukiernia i Restauracja „Zacisze”

Woda kolońska „ATHOS”

firmy „Parfumerie Athos” Poznań, Klagenfurt (Koryntja)

przygotowana z najprzedniejszych pachnących roślin alpejskich, posiada
jąca znakomite własności lecznicze i zalecana przez powagi lekarskie.

PRZEDSTAWICIEL P. Kucharski, Sosnowiec, Warszawska 14.

Praga, 10 kwietnia. W tutejszych kołach politycznych o trzymano wiadomość, że gen. Wrangel zapowiedział rozpoczęcie ofensywy przeciwko armii czerwonej na 20 kwietnia. Armia Wrangla jest podzielona na trzy grupy, które mają przejść do ofensywy jednocześnie. Flota Wrangla liczy podobno 9 okrętów.

Od redakcji. Wczoraj wieczorowych depesz telefonicznych z Warszawy nie otrzymaliśmy.

Dr. medyc. CWIBAR
Będzin, ul. Sączewskiego 19 (obok Starostwa)
ordynuje w chorobach **ocznych** od 1—2 p.p. i od 6—7½ wiecz. w niedziele i święta 11—12 r.

CUKIERNIA ul. Kościelna № 1.

Na nadchodzące święta polecam znane ze swej dobroci swoje wyroby i proszę o wczesne zamawianie z czem polecam się Sz. publiczności

Z poważaniem

ROMAN NEY.

NA ŚWIĘTA!

Magazyn galanteryjny

P. KUCHARSKI

SOSNOWIEC,
Warszawska 14

poleca w wielkim wyborze **bieliznę, kapelusze, krawaty, szelki, bluzki, hafty, perfumeryję i t. p.**

Ceny konkurencyjne.

Czwórka koni karych zebranych.

170 cm. wzrostu o pięknych chodach wysokiej krwi do sprzedania za cenę 2 miliony marek.

Broniszów, p. Kazimierza Wielka

Zarząd Kooperatywy Pracowników Państwowych, Komunalnych i Nauczycielstwa w Sosnowcu

niniejszym zawiadamia pp. udziałowców że dnia 22 kwietnia b. r. o godzinie 7 wieczorem w sali Banku Zagłębia przy ul. Małachowskiego Nr. 9 odbędzie się

Walne zebranie członków

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania; 2) Wybór prezydium; 3) Odczytanie protokołu ostatniego ogólnego zebrania; 4) Bilans; 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 6) Sprawa likwidacji Kooperatywy; 7) Wybór Komisji Likwidacyjnej; 8) Wolne wnioski.

Oznaczone wyżej zebranie, jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Uwaga. Bilans i sprawozdanie za 1921 r. są doprzejrzania w lokalu Kooperatywy.

BACZNOŚĆ!

Niniejszym zawiadamiam Sz. Kliencelę iż na nadchodzące święta otrzymałem wielki wybór sukienek dzieciennych i sukien damskich od 6 tys. bluzek, kapeluszy jedwabnych trykotowych, bielizny, krawatów. Cerały obrusowe i na metry na pokrycie kanap oraz różną galanteryję podług najnowszej mody.

Ceny nader przystępne. — Ceny nader przystępne.

Stanisław Dusza

Sosnowiec ul. Modrzejowska 43 (nowy dom)

CENY NISKIE.

CENY NISKIE.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, W. Konopka, zam w Będzinie przy ul. Małachowskiego nr. 36, na żądanie wierzycieli Frajmana i Rechtszafra, i stosownie do art. 1141 U. P. C. podaje do wiadomości, że w dniu 14 lipca 1922 roku od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż drogą licytacji nieruchomości w Będzinie (byłej fabryki bieli cynkowej), własności Izaaka Ica Szpigelmanna i S. rów po Moszku Szajnie. Nieruchomość ta nie jest zastawiona, ma urządzoną księgę hipoteczną w Będzińskim Urzędzie Hipotecznym pod nr. 753, jest w posiadaniu dzierżawcy Zysmana Inwałda do dnia 31 lipca 1925 roku i obciążona długami: rb. 2500 i mk 90000 z % i kosztami. Oszacowana została na mk. 500000 i od tej sumy rozpocznie się licytacja.

Osoby, pragnące wziąć udział w kupnie winny złożyć wadium w ilości 10 proc. od szacunku i po ostatecznym zaliczowaniu dopełnić 10 proc. od zafiarowanej sumy.

Zakład Kuśnierski

J. FAJNLICHT

Będzin,

UL. NADRZECZNA 17, (dom p. Dziedzica obok ogrodu Zaleskiego) poleca bogaty wybór najmodniejszych futer, oraz wykonywa wszelkie obstalunki kuśnierskie gustownie, elegancko i solidnie.

PO BARDZO PRZYSTĘPNYCH CENACH.

UWAGA: Wyprawia różne skóry we własnej garbarni.

Wyłączne zastępstwo na Zagłębie

aktualnej pamiątki patriotycznej

oddamy ruchliwej firmie chrześcijańskiej, rozporządzającej gotówką lub gwarancją bankową. Zgłoszenia: „Pamiętka” do Administracji „Iskra”.

Rada Zarządzająca Tow. Akc. Elektrowni Sosnowieckiej

zaprasza niniejszym pp. akcjonariuszów na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

mające się odbyć w Warszawie, w dniu 2 maja 1922 r. o godzinie 10 ej rano, w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło” Mazowiecka 1.

Porządek dzienny obejmuje:

- 1) Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1921; 2) Podział zysku, osiągniętego w roku 1921; 3) Upoważnienie Rady Zarządzającej do czynienia niezbędnych wydatków w r. 1922 na prowadzenie przedsiębiorstwa i jego powiększenia; 4) Wypuszczenie nowej emisji akcji uprzywilejowanych do prawa głosowania i odpowiedzialna zmiana statutu; 5) Przewalutowanie majątku Towarzystwa i przelanie różnicy do kapitału akcyjnego; 6) Kupno i sprzedaż gruntów; 7) Przystąpienie do innych przedsiębiorstw; 8) Wybór członków do Rady Zarządzającej; 9) Wybór członków do Komisji Rewizyjnej; 10) Określenie wynagrodzenia członków Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej; 11) Wnioski wolne.

Prawo głosu mają ci akcjonariusze, którzy złożą swoje akcje lub kwity depozytowe albo zastawnicze, wystawione przez krajowe instytucje kredytowe, działające na mocy statutu, zatwierdzonych przez rząd, przynajmniej 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem to jest najpóźniej dn. 25 kwietnia 1922 r. Radzie Zarządzającej Towarzystwa, w biurze w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza 11 lub w biurze Zarządu Sp. Akc. „Siła i Światło” w Warszawie, ul. Mazowiecka Nr. 1. Do wody te muszą pozostać w przechowaniu aż do ukończenia obrad Walnego Zgromadzenia. Do wystawienia kwitów depozytowych lub zastawniczych za granicą upoważnione są: Deutsche Bank w Berlinie, Berliner Handelsgesellschaft w Berlinie, Schweizerische Kreditanstalt w Zurychu i Banque Commerciale w Bazylei. Na kwitach depozytowych podane być muszą numery akcji, oraz imię, nazwisko i adres właściciela. Stosownie do par 58 go statutu Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne o ile przybędą na nie akcjonariusze lub ich pełnomocnicy, reprezentujący co najmniej połowę kapitału akcyjnego.

Rada Zarządzająca zawiadamia jednocześnie, iż w razie gdyby zebranie w powyższym terminie z powodu niedostatecznej ilości zgłoszonych akcji nie mogło się odbyć, zwołu je niniejszym Walne Zgromadzenie w terminie drugim, w myśl par 60 Statutu na dzień 17 maja 1922 r. do tegoż lokalu Spółki Akcyjnej „Siła i Światło” w Warszawie, Mazowiecka 1, o godz. 10 rano, z tym samym porządkiem obrad. Złożenie akcji w tym wypadku nastąpić musi najpóźniej do dnia 10 maja 1922. Walne Zgromadzenie w tym terminie uważane będzie za prawomocne bez względu na to, jaką część kapitału zakładowego reprezentować będą przybyli na nie akcjonariusze, lub ich pełnomocnicy.

MALARZ POKOJOWY

Leszno na Starym Sosnowcu № 4
Przyjmuje wszelkie roboty, które wchodzą w zakres malarstwa

W. PAKUŁA.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Rządca rolnik lat średnich zdrow i energiczny obeznany z rachunkowością i czynnościami magazynowymi, tartaczyni i weterynarią w celu kształcenia dzieci przyjaźny odpowiednią posadę w kopalni lub fabryce w Zagłębiu. Dąbrowa poście reżantanta okaziełowi milionówki 0459710. 1-1

Potrzebna służąca. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec.

Osoba młoda, energiczna i uczciwa potrzebna zaraz do gospodarstwa domowego. Wiadomość: Z Saleki Będzin Małachowskiego 40 1-1

Poszukuję miejsca za mamkę. Pogoń, Grochowa 3, u P. Pieluch. 1-1

Kupno i sprzedaż

Parowa maszyna 8 HP jedno cylindrowa ręczne pompy „Difragma” do cegielni sąco tłocząca dla szybów do sprzedania. Wiadomość „Iskra” Będzin.

Do sprzedania

- 1) łamacz kamieni, sprawności 6—8 m³ na godzinę z paszczą 400x200 m/m z cylindrem sortowniczym do mechanicznego napędu, 2) kompletne urządzenie gorzelni i olejarni, 3) silnik Dislowski stojący 2-cylindrowy 100 120 HP, 4) silnik ropny 50 HP, jedno cylindrowy, 5) lokomotywy dla toru 600 750 i 1000 milimetr, 6) maszyna parowa 25 30 HP, 7) komplet maszyn do obróbki drzewa, 8) kompletne urządzenie cegielni do 18000 sztuk dziennie. Wiadomość Warszawa, Jerozolimka 45. Dom Handlowy J. Otfinowski. 1-1

3 prosiaki (płowniaki) są okazjnie do sprzedania. Wiadomość, Dietłowska 2-b u stróża. 1-2

Obrazki do komunji, oleodruki świętych, różnych wielkości wyprzedaż hurtowo. Częstochowa, Kościuszki 11 Renoma. 1-2

Sprzedam harmonię półtonową w dobrym stanie. Pogoń, Florjańska 26 oficyjna. 1-2

Okazja gospodarstwo 29 morgowe przy handlowym mieście Kongresówki w korzystnym położeniu z domem mieszkalnym i zabudowaniami, zaraz do objęcia w cenie mkp. 4.000.000, sprzeda Koncesjonowane Biuro Kupna i Sprzedaży, Władysława Ropskiego w Krakowie Zwierzyniecka 22 1-1

Kupię zaraz maszynę do bułek, Łaskawie zgłoszenia piekarnia A. Konicznik w Kaźmierzu pocz. Granica. 1-2

Konia kulawego zdolnego do roboty na gruncie miękkim. Kulawizna uleczalna Sielec Kaliska 19. 2-3

Pacht na mleko, we dworze medalek, kolei, do odstąpienia oraz beczki do przewozu mleka i masielnica o pojemności 35 garncy. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 108. 1-3

AUTO osobowe luksusowe „Opel” 50 HP sześciocylindrowe do sprzedania. Oferty pisemne z podaniem adresu do „Iskry” pod „Opel”. 3-4

FORDA kupię. Podać warunki do Iskry pod „Ford”. 3-4

Lubelskie drożdże

Codziennie świeże sprzedaje detalicznie w paczkach półkilogramowych. Handel win Rabsztyna Sosnowiec ul. 3 Maja. 2-2

Plac do sprzedania stupiętowy w środowisku. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 4-4

Lokale

Pokoju z kuchnią poszukuje w okolicy Starego Sosnowca, zapłacę 1200 zł rok z góry, pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia Aleja 1 Kałucki. 1-2

Zgubione

Piotrowi Wielbikowi skradziono paszport rosyjski wydany przez gminę lwory, pow. Konstantynowski, paszport niemiecki wydany w Sosnowcu, świadectwa Fabryki Filtzera i Gampara, 18 tysięcy marek. 1-1

Ludwik Piłat zgubił dowody wojskowe a mianowicie kartę zwolnienia w daną PKU Miechów. 1-3

Stanisław Hass zgubił portfel z dowodem osobistym kolejowym. Znalazca uprasza się o zwrócenie dowodu na Płocką Nr. 3 za wynagrodzeniem. 1-1

Natanowi Kokotowi który jechał pociągami pospiesznymi z Nowego Będzina do Warszawy skradli mk 200000 tys. 1-1

Boruch Jan zgubił portfel z dokumentami, a mianowicie: dowód odbycia wojskowości wydany przez PKU Będzin i legitymację wojskową z p.p. Legionów. Znalazca proszony jest o zwrot do „Iskry” w Sosnowcu. 1-1

Mordka Sziwek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 1-3

Szudlich Adolf zgubił kartę demobilizacji wyd. w PKU Będzin. 3-3

Franciszek Baran z Zawiercia utracił tymczasową kartę demobilizacyjną wydaną przez PKU Będzin. 2-3

Franciszkowi Zasadińskiemu skradziono dowód osobisty wyd. przez Magistrat miasta Sosnowca, książkę z kasy oszczędnościowej i dwa świadectwa fabryczne. 3-3

Rozencwajg Henryk zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 3-3

Niepsuj Wacław zgubił portfel, kartę demobilizacji wydaną w PKU Piotrków. 2-3

Zurek Jan zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin. 2-3

Różne

Nadesłane

artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji. Wielmożni Panowie lekarze! Stosujcie dla dzieci i starszych potrzebujących odżywiania Neo-Fosfatynę Galena krajową. Z poważaniem Michał Nodzeński, przedstawiciel na Małopolsę. Kraków, ulica Krowoderska 17.

W bardzo dużym wyborze czekolady, czekoladki, bomby czekoladowe, wafle, torty i największy wybór ciast deserowych i twardych z pierwszorzędnych firm polskich w Warszawie, poleca A. Warzyński w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 43 Cukiernia. 3-4

Szkoła Pisania na Maszynie H. Lemkowi, cza, Będzin, Sączewska 29 uczy pisania na maszynach systemem amerykańskim. Wydaje świadectwa uczniom, kończącym naukę.

Znaleziono portfel z pieniędzmi i dokumentami na imię Antoniego Krzyżostofika, jest do odebrania ul. Reradowa 46. M. Hauze. 1-1

Znaleziono torebkę 8/IX przy starej aptece, do odebrania za zwrotem kosztów. Niemiecka 12 1 sze piętro Mendel Jaany. 1-1

Spółnika do dobrze urządzonej hurtowni (w odpowiednim lokalu) z kapitałem 1.000.000 mkp. poszukuję. Oferty do „Iskry” w Sosnowcu, dla „Hurtowni”. 1-1

Letnisko w Ząbkowicach lub gdzieś w pobliżu kolei potrzebne od 1 maja. Oferty do red. „Iskry” dla „H”. 1-1

Matki

stosujcie dla swych dzieci nieodżywionych, źle wyglądających krajową b. skuteczną Neo Fosfatynę Galena. Do nabycia Br. Nikolaity. Kraków Poselska Nr. 13. 9-10

Wielki wybór świec stearynowych i woskowych, ceny fabryczne. Koton, Kościelna 4. 3-5

Baczność! Nowo utworzona pracownia wyrobów koszykarskich, przyjmując obstalunki i reperacje oraz posiada składnice kosze. Tomasz Gondzik Sielec ul. Barbary 18. 3-12